

Sygn. akt **II AKa 125/12**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Brodniak (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Stanisław Kucharczyk
Protokolant:	St. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Wiesławy Palejko

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. sprawy

M. B.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i innych

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 7 maja 2012 r. sygn. akt II K 129/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności,

- za czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przypisany oskarżonemu w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., wymierza M. B. karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzeka wobec niego karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a ponadto koszty dojazdu w kwocie 109,49 (sto dziewięć i 49/100) złotych,

IV. zwalnia oskarżonego od obowiązku od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym oraz od opłaty za obie instancje.

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 9 maja 2011 r. w G. (...) na klatce schodowej kamienicy przy ul. (...) działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia D. N. ugodził go trzykrotnie nożem w okolice klatki piersiowej i jamy brzusznej, powodując obrażenia w postaci: rany podbrzusza z wytrzewieniem narządów jamy brzusznej długości około 15 cm, rany w okolicy mostka klatki piersiowej penetrującej do prawej jamy opłucnowej długości około 10 cm, rany w okolicy pachowej tylnej lewej na wysokości lewej łopatki długości około 8 cm, skutkującej śmiercią pokrzywdzonego po przewiezieniu go do szpitala, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne wyrokiem objętym łącznym Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. sygn. akt II K 131/01 za przestępstwo z art. 280 § 2 kk i art. 279 § 1 kk na karę łączną w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary w okresie od 07.02.2007 r. do 27.05.2010 r.,

tj. o czyn z art. 148 § lkkw zw. z art. 64 § lkk

II. w dniu 9 maja 2011 r. w G. (...) groził K. G. pozbawieniem jej życia, przy czym groźba ta wywołała u niej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1kk

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 7 maja 2012 r. wydanym w sprawie II K 129/11, M. B. uznał za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I, z tym że ustalili, iż oskarżony dokonał go z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia D. N., a ponadto, że spowodował u pokrzywdzonego, między innymi, ranę nadbrzusza a nie podbrzusza i za tak przypisane przestępstwo, na podstawie art.148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, wymierzył M. B. karę 25 lat pozbawienia wolności.

Wspomnianym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał M. B. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie II i za przestępstwo to, na podstawie art. 190 § 1 kk, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 88 kk, Sąd Okręgowy połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzekł wobec niego karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

W oparciu o przepis art. 46 § 1 kk Sąd Okręgowy orzekł od oskarżonego na rzecz K. S. kwotę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 9 maja 2011 r. do dnia 7 maja 2012 r.

Nadto Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, kosztach sądowych, a także o wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego określonych w art.7 kpk i w art. 5 § 2 kpk przez ukształtowanie przez Sąd I instancji w następstwie poczynionych błędnie ustaleń faktycznych przekonania co do winy oskarżonego M. B. i co do przypisanych mu czynów na podstawie dowodów budzących jednak istotne wątpliwości dowodowe;

- z wyjaśnień oskarżonego odnośnie czynu I wynika, że w dniu 09.05.2011 r. nie miał przy sobie żadnego noża (oprócz w plecaku nożyka plastikowego do cięcia papieru) zakupiony przez oskarżonego nóż był innego koloru

i posiadał oznaczenia, nóż będący dowodem rzeczowym jest ciemnego koloru, gładki bez oznaczeń, z wyjaśnień oskarżonego i zeznań poniżej wymienionych świadków wynika, że nóż będący dowodem rzeczowym nigdy nie należał do oskarżonego, mimo to Sąd I Instancji „bez cienia wątpliwości przyjął, iż nóż zabezpieczony do sprawy stanowił własność M. B.” i wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadków: Ł. R., A. K., P. J. (1), Sąd I instancji nie dał wiary, dokonując dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania i pomijając, że wyjaśnienia oskarżonego i zeznania w/w świadków są spójne i zbieżne oraz korelują z zeznaniami świadków: J. D. (2), S. P., W. T., R. M., P. C., P. J. (2), R. K., D. K., którzy tego noża u oskarżonego nie widzieli.

Sąd I instancji pominął okoliczności, że w postępowaniu przygotowawczym okazywano świadkom przedmiotowy nóż w pewnej odległości, zabezpieczony foliowo, przy sztucznym oświetleniu, natomiast w postępowaniu sądowym świadkowie bezpośrednio mogli dokładnie obejrzeć z każdej strony okazany nóż i co do tego zabezpieczonego dowodu rzeczowego złożyć zeznania. Dowody stanowiące podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji są niepełne, w szczególności wątpliwości dotyczą przebiegu zdarzenia z użyciem noża, który to nóż jak wyjaśnił oskarżony był nożem pokrzywdzonego D. N.. Pokrzywdzony słownie, a następnie czynnie poprzez zepchnięcie oskarżonego ze schodów prowokował oskarżonego do sprzeczki, wulgaryzmów i szarpaniny, przy czym zarówno pokrzywdzony jak i oskarżony byli pod wpływem alkoholu, oskarżony był też w tym dniu pod wpływem działania leku o nazwie K., ta okoliczność została pominięta przez Sąd.

- z wyjaśnień oskarżonego dotyczącego czynu II oraz z zeznań świadka P. L. wynika, że oskarżony gdy został zatrzymany i przewrócony na trawę oraz trzymany przez świadków K. G., P. L. i P. R. wykrzykiwał wulgaryzmy kierowane ogólnie do wszystkich, a nie personalnie do konkretnej wybranej osoby tj. wyłącznie do świadka K. G., której zeznaniom Sąd I instancji dał wiarę mimo, że pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka P. L., że „oskarżony wyzywał nie tylko K.”, w tym zakresie Sąd I instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pomijając istotne okoliczności, że świadek K. G. i oskarżony byli pod wpływem alkoholu, oskarżony nie widział i nie znał świadka, nie miał wiedzy gdzie przebywa, zamieszkuje świadek, oraz nigdy nie miał ze świadkiem żadnego kontaktu.

Formułując te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do modyfikacji rozstrzygnięcia kształtującego wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego. Natomiast w swym zasadniczym nurcie jawi się ona jako oczywiście bezzasadna.

Dokonując takiej oceny skargi już na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę zgromadził wszystkie dostępne mu dowody, a rozstrzygając o sprawstwie i winie oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów, dowody te bezbłędnie ocenił, zaś na ich podstawie poczynił jak najbardziej prawidłowe ustalenia faktyczne. O słuszności tej tezy przekonuje natomiast treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których to Sąd meriti zaprezentował bardzo wnikliwą i wszechstronną, a przede wszystkim, logiczną analizę uzyskanych dowodów. Z kolei wnioski płynące z tej analizy nie pozostawiają żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości, że dokonana przez Sąd orzekający ocena wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym także wyjaśnień M. B., jest poprawna i jako taka korzystna ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. Trudno jednak o inne w tym zakresie stanowisko skoro sam oskarżony nie przeczy temu, że pomiędzy nim a pokrzywdzonym doszło do spotkania, które przybrało konfrontacyjny charakter. O tym zaś, że w trakcie owego spotkania to właśnie M. B. ugodził nożem D. N. świadczą prawidłowo zestawione przez Sąd Okręgowy, a wynikające ze zgromadzonych dowodów, fakty. Dokonując ich prezentacji, w pierwszym rzędzie należy przypomnieć, że do wspomnianego, bardzo krótko trwającego, spotkania obu mężczyzn doszło na klatce schodowej kamienicy, na której to, oprócz oskarżonego i pokrzywdzonego, w tym czasie nie było żadnych innych osób. W dalszej kolejności trzeba zauważyć, a wynika to z zeznań R. R. (k.43-45 i k.469-471), że wymieniony, po tym jak usłyszał głos wzywającego pomocy pokrzywdzonego, wyszedł na klatkę schodową i wówczas minął się ze zbiegającym po schodach oskarżonym. Cytowane zeznania R. R., a także zeznania B. R. (k.39-42 i k.547-560) oraz pochodzące ze śledztwa zeznania K. M. (k.121-122) dowodzą również tego, że wychodząc

z klatki schodowej, M. B. miał zakrwawione ręce, a w jednej z nich trzymał nóż, który następnie schował do kieszeni spodni. Narzędzie to zostało zaś później ujawnione przy oskarżonym w chwili jego zatrzymania (protokół zatrzymania rzeczy k.13-15). W tym miejscu trzeba jednocześnie zaakcentować, a wynika to z kolei z opinii hemogenetycznej (k.324-351), że na ostrzu wspomnianego noża, a także na koszulce, spodniach i bluzie, które w chwili zajścia miał na sobie M. B., ujawniono krew oraz materiał genetyczny, których profil jest zgodny z profilem genetycznym D. N.. A zatem, w obliczu zaprezentowanych uwarunkowań faktycznych i dowodowych jak najbardziej trafne jest poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenie, które to sprowadza się do tezy, że to nie kto inny, lecz M. B. trzykrotnie ugodził nożem D. N. i w konsekwencji pozbawił go życia. Specyfika wspomnianych uwarunkowań nie pozostawia również wątpliwości co do prawidłowości innego ustalenia, a mianowicie, że uśmiercając D. N., oskarżony posłużył się nożem, który został przy nim ujawniony, a który to następnie został zabezpieczony w niniejszej sprawie jako dowód rzeczowy. Poprawność, a rzec by nawet można oczywistość tego ustalenia, w konsekwencji powoduje, że eksponowana w apelacji kwestia własności zabezpieczonego noża, to znaczy czy stanowił on własność oskarżonego czy też nie, nabiera co najwyżej drugorzędного znaczenia. Skoro jednak zagadnienie to zostało poruszone przez autora apelacji, to dla wyczerpania tematyki z nim związanej, po raz wtóry należy odwołać się do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. W dokumencie tym (str. 12-13, k.774-775) Sąd pierwszej instancji przedstawił bowiem, wszechstronną i wnikliwą analizę zeznań P. J. (1) (k.99-100 i k.484-487), Ł. R. (k.159 i k.635-636) oraz A. K. (k.636-637), a także przytoczył logiczne i racjonalne powody, które zadecydowały o tym, że pochodzące z postępowania jurysdykcyjnego zeznania dwóch pierwszych świadków uznał za niewiarygodne. W tej sytuacji stwierdzić więc jedynie należy, że słusznie postąpił Sąd Okręgowy ustalając na podstawie złożonych w śledztwie zeznań P. J. (1) i Ł. R., że zabezpieczony w przedmiotowej sprawie nóż, którym to posłużył się oskarżony stanowił jego własność. Bez wpływu na poprawność tego ustalenia pozostaje fakt, że z zeznań J. D. (2) (k.101-102), S. P. (k.103-104), W. T. (k.105-106), R. M. (k.107-108), P. C. (k.109-110), P. J. (2) (k.111-112), R. K. (k.113-114) i D. K. (k.115-116) wynika, iż wymienieni nie spostrzegli by M. B. na co dzień posiadał przy sobie nóż. Należy bowiem zauważyć, że znajomość oskarżonego z tymi osobami wynikała jedynie z faktu ich wspólnego i to zaledwie niespełna miesięcznego, zatrudnienia. A zatem, znajomość ta, w odróżnieniu od tej, którą oskarżony utrzymywał z P. J. (1) i Ł. R., była powierzchowna. Istnienie takiego stanu rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, racjonalnie więc tłumaczy taką a nie inną treść zeznań wskazanych wcześniej osób.

Natomiast ustosunkowując się do sformułowanego w apelacji zarzutu, który dotyczy przypisanego oskarżonemu czynu z art. 190 § 1 kk, w pierwszej kolejności wypada zaakcentować, iż dla bytu tego przestępstwa zupełnie bez znaczenia jest to, że jego sprawca nie znał pokrzywdzonego bądź nie wiedział gdzie ten zamieszkuje. W związku z tym zupełnie bezzasadnie brzmi twierdzenie skarżącego sugerujące, że Sąd meriti, rozstrzygając o sprawstwie i winie oskarżonego w zakresie omawianego czynu, obowiązyany był uwzględnić wspomniane okoliczności. Krytyki nie wytrzymuje również inna sugestia apelującego, jakoby materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy był niewystarczający do przyjęcia, że M. B. popełnił analizowane przestępstwo. Z zeznań K. G. (k.36-37 i k.461-464) i P. L. (k.673-675) jednoznacznie bowiem wynika, że oskarżony groził tej pierwszej pozbawieniem życia. Co prawda zeznania P. L. dowodzą również tego, że M. B. także i wobec niego wykrzykiwał wulgaryzmy, to jednak nie zmienia to faktu, że wśród nich werbalizował też groźby kierowane wobec K. G.. O tym zaś, że tak w istocie było przekonują zresztą nie tylko przywołane wyżej dowody, ale również wyjaśnienia samego oskarżonego, który stwierdził, że „(...) jak mnie ta dziewczyna podduszała, to co ja miałbym z tym nic nie robić, musiałem ją jakoś przestraszyć żeby mnie puściła (...)” (k.66). A zatem, w kontekście takich a nie innych uwarunkowań dowodowych, wskazujących ponadto na uzasadnioną obawę pokrzywdzonej przed spełnieniem gróźb autorstwa oskarżonego, twierdzenie jego obrońcy o rzekomym braku podstaw materializujących byt przestępstwa z art. 190 § 1 kk, jawi się jako całkowicie gołosłowne.

Identyczny, to znaczy gołosłowny i przez to bezzasadny charakter posiada również kolejna sugestia sformułowana przez autora apelacji, która to nawiązuje do stanu nietrzeźwości oskarżonego. Ów stan, a także fakt, że M. B. znajdował się pod działaniem leku o nazwie K. nie miały bowiem żadnego wpływu na karnoprawną ocenę przestępstw popełnionych przez wymienionego. O słuszności tej tezy przekonują zaś pisemna (k.225-234) oraz ustna uzupełniająca (k.492-494) opinia sędowo-psychiatryczna. Przedstawione w nich wnioski wskazują przecieź, że w chwili czynów oskarżony miał zachowane obie dyspozycje poczytalności, zaś stan nietrzeźwości, w którym się znajdował to nic innego jak upojenie alkoholowe proste. Z kolei zażycie przez oskarżonego dużej dawki wspomnianego wcześniej leku w żaden

sposób nie zaburzało jego poczytalności a jedynie spotęgowało działanie alkoholu, przy czym skutki takiego stanu rzeczy, M. B. mógł z łatwością przewidzieć.

Podsumowując tę część rozważań, stwierdzić więc trzeba, że wyczerpująco zgromadzone przez Sąd Okręgowy dowody nie tylko, że nie rodzą tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 kpk, ale co więcej, jednoznacznie wskazują na sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów. W tej sytuacji jest więc oczywistym, że na gruncie rozpoznawanej sprawy nie ujawniła się sytuacja, która nakazywałaby Sądowi orzekającemu zastosowanie reguły określonej w cytowanym wyżej przepisie. Jednocześnie należy powtórzyć, że dokonana przez ten Sąd ocena dowodów w żadnym razie nie wykracza poza granice przewidziane w art. 7 kpk, a co za tym idzie jest ona bezbłędna. Taki sam przymiot posiadają również poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Trudno jednak o inne w tej materii stanowisko, skoro ustalenia te odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzeń, w których uczestniczył oskarżony, zaś ich źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wskazań określonych w art. 7 kpk, Sąd meriti uznał za wiarygodne. Z kolei wypadkową tych poprawnie poczynionych ustaleń faktycznych jest również poprawna, a co za tym idzie zasługująca na pełną aprobatę, ocena prawna obu przypisanych M. B. czynów.

Natomiast ustosunkowując się do tej części zaskarżonego wyroku, która zawiera rozstrzygnięcie kształtujące wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że kara jednostkowa będąca pochodną czynu stypizowanego w art. 190 § 1 kk jest sprawiedliwa oraz wyważona i w związku z tym nie wymaga jakiegokolwiek korekty. Inaczej rzecz się ma z karą, która została wymierzona oskarżonemu za drugi z przypisanych mu czynów, a mianowicie za przestępstwo, którego skutkiem była śmierć D. N.. Z pisemnych motywów kwestionowanego orzeczenia wynika, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena okoliczności przedmiotowych i podmiotowych wspomnianego przestępstwa doprowadziła ów Sąd do przekonania, że z punktu widzenia tych okoliczności, właściwą jest kara szczególnego rodzaju, a mianowicie kara 25 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie, po lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku można się zorientować, że Sąd meriti rozważał również możliwość wymierzenia oskarżonemu kary dożywotniego pozbawienia wolności, aczkolwiek okoliczności łagodzące występujące na gruncie przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, czyniłyby tę drugą karę rażąco niewspółmiernie surową. W tym miejscu trzeba też zaakcentować, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo dostrzegł, a następnie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyczerpująco wymienił wspomniane okoliczności łagodzące. Ich ranga oraz ilość są jednak takie, że w konsekwencji uprawnioną jest teza, iż niewłaściwie postąpił Sąd pierwszej instancji niejako zawężając przynależną mu swobodę orzeczniczą wyłącznie do kar o szczególnym charakterze, a mianowicie kary 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności. Uzasadniając ten pogląd należy zaś odwołać się do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (str. 30-32, k.793-795) i powtórzyć za Sądem orzekającym, że pokrzywdzony zachowywał się prowokacyjnie, a wręcz nawet agresywnie. Z kolei działanie oskarżonego, jak ustalił to Sąd Okręgowy, należy traktować w kategoriach zachowania nagłego, impulsywnego. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozbawiając życia D. N., M. B. działał z zamiarem ewentualnym. Na kanwie tego ustalenia ów Sąd stwierdził zaś, że stopień szkodliwości społecznej czynu popełnionego w zamiarze ewentualnym jest nieco mniejszy niż przestępstwa dokonanego w zamiarze bezpośrednim. Natomiast odnosząc się do warunków i właściwości osobistych M. B., Sąd meriti jakkolwiek ocenił je negatywnie, to jednak, opierając się na informacjach zawartych w wywiadzie środowiskowym (k.141-143), ustalił również, że po opuszczeniu jednostki penitencjarnej oskarżony potrafił dostosować się do norm obowiązujących w zakładzie pracy.

Zaprezentowanych powyżej, a dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy elementów w żadnym razie nie można marginalizować. Przeciwnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, posiadają one doniosłe znaczenie i to do tego stopnia, że w ich świetle, kara 25 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za czyn z art. 148 § 1 kk i w konsekwencji orzeczona wobec wymienionego kara łączna jawią się jako rażąco niewspółmiernie surowe. Taki ich charakter sprawił, że Sąd odwoławczy zmodyfikował omawiane rozstrzygnięcie, wymierzając oskarżonemu w miejsce kary szczególnej 25 lat pozbawienia wolności, karę 15 lat pozbawienia wolności, a także orzekając wobec wymienionego karę łączną w takim samym, to jest 15-letnim rozmiarze. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak ukształtowana kara jednostkowa, w sposób pełny uwzględnia wszystkie, a więc zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności przestępstwa, o którym mowa powyżej. Jednocześnie taki wymiar tej kary, podobnie jak i kary łącznej, gwarantuje, że spełnią one swe cele, nie tylko w zakresie indywidualnego, ale i społecznego oddziaływania.

Mając na uwadze zaprezentowane argumenty, Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 437 § 2 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym, a także o opłacie należnej za obie instancje Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepisy art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Podejmując decyzję w tym zakresie, Sąd odwoławczy, z uwagi na długoterminowy charakter kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, zwolnił go od obowiązku ponoszenia wspomnianych kosztów.